

Słowa kluczowe: Tadeusz Gogolewski, apologetyka, teologia fundamentalna, Vaticanum II, Warszawska Szkoła Apologetyczna.

Keywords: Tadeusz Gogolewski, apologetics, fundamental theology, Vatican II, Warsaw Apologetics School.

*Przemysław Artemiuk*¹

UNIwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Polska

ORCID: 0000-0001-5337-0329

APOLOGETYKA W UJĘCIU KS. TADEUSZA GOGOLEWSKIEGO (1921-2003)

WSTĘP

Tadeusz Gogolewski² był profesorem i wykładowcą związanym przez lata z Akademią Teologii Katolickiej w Warszawie. Współtworzył Warszawską Szkołę Apologetyczną, będącą oryginalną strukturą naukową, której początek dał Wincenty Kwiatkowski (zm. 1972). Obok T. Gogolewskiego do WSA należeli Ryszard Paciorkowski (zm. 1981), Józef Myśków (zm. 1988), Wojciech Tabaczyński (zm. 2014), Władysław Hładowski (zm. 2004), Eugeniusz Tomaszewski (zm. 1978), Kazimierz Hoffman (zm. 1975) i Jerzy Nosowski (zm. 1999). Warszawska Szkoła Apologetyczna prowadziła działalność naukowo-dydaktyczną w latach 1956-1992 (Kwiatkowski, 1965, s. 5-17).

1 Ks. prof. ucz. dr hab. Przemysław Artemiuk – teolog fundamentalny, kierownik Katedry Teologii Fundamentalnej i Prakseologii Apologijnej na Wydziale Teologicznym UKSW, wykładowca w Wyższym Seminarium Duchownym w Łomży oraz przewodniczący Stowarzyszenia Teologów Fundamentalnych w Polsce; adres internetowy: p.artemiuk@uksw.edu.pl; artykuł stanowi efekt badań prowadzonych w ramach grantu Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki NPRH/DN/SP/0204/2023/12: „Warszawska Szkoła Apologetyczna (1956-1992). Historia – Metodologia – Wiarygodność – Dziedzictwo”.

2 Biogram opracowany na podstawie: Bieliński, 2006, s. 9-15; Bieliński, Wyrzykowski, 2006, s. 17-23; Bieliński 2010, s. 13-44; Falczyński, 2002, s. 441; Paciorkowski, 1976, s. 51-53. Całościowe opracowanie biografii i drogi naukowej T. Gogolewskiego zawiera pierwszy rozdział rozprawy doktorskiej dr. K. Polaka zatytułowany „Ks. Tadeusz Gogolewski – życie i dzieło” (s. 42-128). Sama zaś praca, poświęcona apologetyce warszawskiego profesora, nosi tytuł: *Myśl apologetyczna ks. Tadeusza Gogolewskiego (1921-2003)*, Warszawa 2023, mps.

Kreśląc rys biograficzny T. Gogolewskiego, należy zauważyć, że po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego w Mławie, w roku 1943 wstąpił do warszawskiego Seminarium Duchownego i odbył studia częściowo w sposób tajny. Ze względu na słaby stan zdrowia były one przerywane pobytami sanatoryjnymi. W roku 1950 przyjął święcenia kapłańskie i obronił pracę magisterską z teologii dogmatycznej na Wydziale Teologii Katolickiej Uniwersytetu Warszawskiego („Walenty Kuczborki jako tłumacz trydenckiego kompendium wiary. Przyczynek historyczno-krytyczny do dziejów polskiej myśli teologicznej; promotor – ks. prof. A. Pawłowski). Następnie kontynuował studia specjalistyczne na macierzystej uczelni i w roku 1951 obronił rozprawę doktorską poświęconą teologii Andrzeja Frycza-Modrzewskiego („Teologia Andrzeja Frycza-Modrzewskiego. Studium historyczno-krytyczne”; promotor – ks. prof. A. Pawłowski; koreferent – ks. prof. W. Kwiatkowski). W latach 1950-1952 prowadził wykłady zlecone w Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Warszawie. W roku 1952 otrzymał tytuł doktora teologii dogmatycznej. W latach 1958-1962 odbył studia filozoficzne na rzymskim *Angelicum*. Ukończył je w roku 1963, broniąc rozprawy doktorskiej o pojęciu jedności w metafizyce św. Tomasza z Akwinu (*De connexionibus entium per ipsorum causarum operationem unitivam in metaphisica s. Thomae*; promotor – o. prof. E.T. Toccafondi). W roku 1966 został mianowany adiunktem na ATK w Warszawie. Zajmując się apologetyką naukową, szczególnie jej początkami, przygotował rozprawę habilitacyjną poświęconą apologetyce J.S. Dreya: „System apologetyczny J.S. Dreya (1777-1853) w świetle współczesnej problematyki teologicznej. Studium historyczno-krytyczne” (Recenzenci – ks. prof. Wincenty Kwiatkowski; ks. prof. E. Kopeć; ks. doc. H. Bogacki). Habilitację uzyskał w roku 1971, równocześnie został powołany na stanowisko docenta przy Katedrze Apologetyki i wszedł do grona apologetyków Warszawskiej Szkoły Apologetycznej. W roku 1972 jego habilitacja została zatwierdzona przez władze państwowe. W roku 1979 objął po R. Paciorekowskim Katedrę Apologetyki (do 1986), którą następnie zreformował, tworząc w jej miejsce dwie: Katedrę Teorii Apologetyki (kieruje nią w latach 1986-1992) oraz Katedrę Apologetyki Porównawczej, powierzając ją J. Myśkowowi. W latach 1979-1991 był kuratorem specjalizacji apologetycznej. W roku 1980 Rada Państwa nadała mu tytuł profesora nadzwyczajnego. W roku 1991 przeszedł na emeryturę. W latach 1991-1992 wykładał jeszcze na pół etatu i prowadził seminarium z apologetyki na ATK, a w latach 1992-1994 zajęcia zlecone, czyli seminarium z apologetyki na macierzystej uczelni. Warszawski apologetyk jako profesor i dydaktyk był promotorem 37 magisteriów i 3 doktoratów³.

3 Prace napisane pod kierunkiem ks. Tadeusza Gogolewskiego zob. Gogolewski, 2010, s. 41-44.

Podjmując próbę systematyzacji myśli apologetycznej T. Gogolewskiego, w części pierwszej zostanie ukazana jego metodologia apologetyki. Część druga będzie poświęcona recepcji koncepcji apologetycznej J.S. Drey'a w ujęciu w warszawskiego profesora. W części trzeciej zostanie przedstawiona recepcja wybranych dokumentów *Vaticanum II* z perspektywy apologetycznej. A część czwarta zostanie poświęcona ocenie i wpływowi apologetyki T. Gogolewskiego.

ROZUMIENIE STATUSU NAUKOWEGO APOLOGETYKI

Artykułem prezentującym dojrzałe spojrzenie T. Gogolewskiego na apologetykę pozostaje tekst z roku z 1976 r. „W obronie apologetyki” (Gogolewski, 1976b, s. 3-12). Warszawski profesor podejmuje w nim namysł nad statusem naukowym apologetyki wobec postulatów rodzącej się po *Vaticanum II* teologii fundamentalnej. Stwierdza: „wobec braku oryginalnych, twórczych rozwiązań w zakresie klasycznej apologetyki proponuje się zastąpienie jej współczesną teologią fundamentalną. Nowa nazwa wydaje się trafniejsza i bardziej właściwa dla tej nauki, która w myśl głoszonych dzisiaj postulatów powinna mieć charakter ściśle teologiczny, podejmując się nie tylko motywacji podstaw wiary, lecz również uzasadnienia metodologicznych przesłanek teologii. Tak pojęta teologia fundamentalna uznawana jest za legalną spadkobierczynię dawnej apologetyki, która obecnie nie ma rzekomo racji istnienia, a nawet – zdaniem autorów ulegających swego rodzaju panice antyapologetycznej – stanowi zagrożenie dla samej teologii” (Gogolewski, 1976b, s. 3). Dlatego T. Gogolewski w tym kontekście zauważa: „Można jednak wątpić, czy teologia fundamentalna ma prawo zastępować tradycyjną apologetykę, a zwłaszcza czy całkowita rezygnacja z jej odrębności w stosunku do teologii jest obiektywnie uzasadniona. Zawsze bowiem istnieje potrzeba badania nie tylko treści objawienia, co jest domeną teologii, ale również wiarygodności faktu objawienia. Teologia fundamentalna, chociaż w zasadzie nie przestała zajmować się wykazywaniem tej wiarygodności, czyni to na płaszczyźnie języka religijnego. Natomiast apologetyka jako nauka nieteologiczna ma możliwość zachowania dystansu formalnego wobec języka, w jakim dokonuje się w Kościele proces uwierzytelniania. W rzeczywistości i ona nie zawsze zachowywała ten dystans, utożsamiając się często z konfesyjną obroną chrześcijaństwa, wskutek czego słusznie była i jest po dziś dzień przedmiotem wspomnianych ataków” (Gogolewski, 1976b, s. 3-4). I proponuje: „zamiast więc podważania apologetyki jako takiej należy raczej dążyć do nadania jej charakteru metanauki wobec uwierzytelniającej refleksji Kościoła, tj. do uczynienia z niej nie obrony, lecz nauki o obronie chrześcijaństwa. W obecnej ogólnej sytuacji metodologicznej, kiedy poszczególne nauki starają się

uściślić swój przedmiot i zadania, taka apologetyka przeciwstawiona praktycznej apologii ma do spełnienia ważną rolę w zespole nauk teologicznych” (Gogolewski, 1976b, s. 4).

Czym zatem jest w swej istocie apologia i apologetyka? Czym różnią się od siebie i jaki jest ich zakres merytoryczny i metodologiczny? Najpierw T. Gogolewski wskazuje na samą istotę obrony chrześcijaństwa, która jest tak stara jak samo chrześcijaństwo, a zatem ujawniła się już na jego początku⁴. Apologetyka z kolei, ukształtowała się na przełomie XVIII i XIX wieku za sprawą takich myślicieli protestanckich jak G.J. Planck, F.D.E. Schleiermacher, K.H. Sack. Oni jako pierwsi posłużyli się nazwą apologetyka. Początkowo celem apologetyki było obronienie boskiego charakteru Pisma Świętego jako jedyne go źródła wiedzy w teologii protestanckiej. Z czasem przekształciła się ona w naukę o fundamentalnych, niezmiennych elementach doktryny chrześcijańskiej, zgodnie z tezą Schleiermachera, że najlepszą obroną istoty chrześcijaństwa jest jej właściwe przedstawienie. J.S. Drey (1777-1853) dalej precyzował zadania apologetyki, definiując ją jako naukę badającą zjawisko chrześcijańskiego objawienia, a nie jego esencję. Na podstawie tego podziału usystematyzował dotychczasowe metody potwierdzania objawienia, stając się kluczową postacią w katolickiej apologetyce. Po raz pierwszy dokonał również krytycznej analizy języka religijnego, w jakim prezentowana jest wiarygodność chrześcijaństwa. Drey rozpoczął zasadniczy wywód chrystologiczno-eklezjologiczny od obszernej analizy pojęć religii i objawienia oraz tego, jak człowiek jest na nie podatny (tzw. teoria objawienia). Zbadał również możliwości potwierdzenia objawienia, między innymi poprzez jego historyczny kontekst (tzw. krytyka objawienia). Drey ostatecznie oddzielił apologetykę od apologii, wskazując jednocześnie na jej podwójną naturę. Zgodnie z jego koncepcją apologetyka może pełnić wobec wiarygodności chrześcijaństwa rolę systematyzującą (jako systematyzacja apologii) lub metasystemową (jako krytyka apologii) (Gogolewski, 1976b, s. 5-6).

4 „W NT występuje często czasownik *apologeomai* i rzeczownik *apologia* na oznaczenie obrony, zdawania sprawy, składania świadectwa. Np. Łukasz zapowiada konieczność bronięcia się uczniów Jezusa w synagogach i urzędach (12,11; 21,24). W Dz mowa jest o samoobronie Pawła (22,1; 24,10; 25,8.16; 26,1.2.24). W listach swych Paweł przeprowadza obronę własnej misji apostołskiej (1 Kor 9,3; 2 Kor 12,19; Flp 1,7.16; 2 Tm 4,16). Podobnie Piotr wzywa chrześcijan do obrony wiary w Chrystusa (1 P 3,15). W znaczeniu zwykłej obrony, bez nawiązywania do Chrystusa, słowa te występują w NT rzadko (Dz 19,33; Rz 2,15; 2 Kor 7,11). Zachowały się liczne apologie wczesnochrześcijańskie, które miały na celu obronę przed konkretnymi zarzutami ze strony Żydów i pogan. W średniowieczu pisma apologijne nastawione były na wykazywanie doktrynalnej prawdziwości chrześcijaństwa (np. *Summa contra gentiles*). Apologia nowożytna, datująca się od H. Grotiusa, zajęła się przede wszystkim wykazywaniem boskiego pochodzenia chrześcijaństwa”; Gogolewski, 1976b, s. 4-5.

T. Gogolewski podkreśla, że po *Vaticanum I* rozwój apologetyki dokonywał się w pierwszym z wymienionych kierunków (apologetyka jako systematyzacja apologii), co „spowodowało [...] ponowne zacieranie się jej odrębności w stosunku do apologii, czego wyrazem może być np. uprawianie tzw. apologetyki intelektualistycznej czy woluntarystycznej. W gruncie rzeczy podział ten dotyczy apologii, nie zaś apologetyki, która jako nauka musi pozostawać na płaszczyźnie prawdy, a nie wartości” (Gogolewski, 1976, s. 6). Zaniedbywanie, zdaniem warszawskiego profesora, metasystemowej funkcji apologetyki „prowadziło do jej uzależnienia od teologii, czego znamiennym dowodem jest nowa nazwa „teologia fundamentalna”, jaką zaczęto nadawać tej dyscyplinie i to w ramach stworzonej przez Dreyę tzw. katolickiej szkoły tybińskiej (J.N. Ehrlich)” (Gogolewski, 1976b, s. 6). Nowe światło do metodologii apologetyki wniósł W. Kwiatkowski, który określił jako systematyzację i krytykę apologii. W jego koncepcji nie ma odniesienia do myśli J.S. Dreyy. „Pod wpływem jednak polemiki z modernizmem autor ograniczył się do nowego usystematyzowania tradycyjnej samoobrony chrześcijaństwa, zamiast krytycznego badania jej wartości, jak to pierwotnie zamierzał uczynić. W rezultacie jego system stał się biblijno-historycznym komentarzem do orzeczeń Soboru Watykańskiego I o instytucjonalnej strukturze Kościoła” (Gogolewski, 1976b, s. 6).

Według T. Gogolewskiego „Aktualność apologetyki jako nauki o apologii chrześcijaństwa wynika również z charakteru przekazów biblijnych” (Gogolewski, 1976b, s. 7). I dodaje: „Tradycyjnie wiarygodność objawienia była wykazywana bezpośrednio w oparciu o te przekazy. Ponieważ jednak – jak to się ostatnio podkreśla – same przekazy łączą się ściśle ze świadomością Kościoła jako głosiciele Bożego objawienia, wiarygodność ta powinna być badana przez analizę świadomości Kościoła. Oznacza to, że przedmiotem apologetyki jest refleksja Kościoła nad swym boskim pochodzeniem, nie zaś samo boskie pochodzenie chrześcijaństwa. Refleksja ta wyraża się przede wszystkim w wypowiedziach magisterium Kościoła, które apologetyka musi zatem uwzględnić w swych badaniach” (Gogolewski, 1976b, s. 7). T. Gogolewski wskazuje na oryginalny i własny rys apologetyki, który ujawnia się w relacji do Magisterium Kościoła. Od czasów tak zwanego *Theologia Wirceburgensis*, znanego jezuickiego podręcznika dogmatyki z XVIII wieku, Magisterium było postrzegane w teologii jako *norma fidei remota*. Współczesna teologia kładzie jednak większy nacisk na rolę Pisma Świętego oraz Tradycji, nie podważając przy tym swojego wewnętrznego powiązania z Magisterium. W kontekście apologetyki Magisterium może być traktowane jedynie jako norma zewnętrzna: negatywna, służąca jako źródło do poznania samoobrony chrześcijaństwa (apologetyka w duchu religioznawczym), lub pozytywna, gdy wprowadza się przesłanki objawione do uzasadnienia wiarygodności chrześcijaństwa (teolo-

gia fundamentalna). Tymczasem nowa apologetyka postrzega orzeczenia Magisterium jako przedmiot badań, a nie jako normę (Gogolewski, 1976b, s. 7).

Odnosząc się do zagadnienia zastąpienia apologetyki przez teologię fundamentalną, T. Gogolewski zauważa, że wśród zwolenników tego kierunku „utrzymuje się przekonanie, że tego rodzaju postulat wynika z trzech obiektywnych przyczyn: osiągnięć nauk biblijnych, rozwoju eklezjologii dogmatycznej i ruchu ekumenicznego. Tymczasem są to czynniki raczej potwierdzające potrzebę wprowadzenia zmian do samej apologetyki przy zachowaniu jej samodzielności w stosunku do teologii” (Gogolewski, 1976b, s. 9). Warszawski apologetyk wskazuje, że po pierwsze, współczesna apologetyka uwzględnia w szerokim zakresie osiągnięcia nauk biblijnych. Szczególnie istotne jest rozróżnienie między okresem przed- i popaschalnym w nowotestamentalnych źródłach, co zmusza ją do uwzględnienia faktu, że słowa oraz czyny Jezusa zostały przekazane przez pierwotną gminę. Oprócz treści historycznej, zawierają one również refleksję kerygmatyczną. W związku z tym apologetyka powinna rozpocząć swoje badania historyczno-krytyczne nie od religijnej świadomości Jezusa, do której dostęp ma jedynie pośredni, lecz od doświadczenia wiary w Kościele apostołskim, gdzie miało miejsce pierwsze uwierzytelnianie chrześcijańskiego objawienia. Nie ma jednak potrzeby odwoływania się do argumentacji teologicznej, pod warunkiem zachowania odpowiedniej postawy metajęzykowej zarówno wobec pierwotnej, jak i wszelkiej późniejszej apologii (Gogolewski, 1976b, s. 9-10); po drugie, eklezjologia dogmatyczna stanowi cenne uzupełnienie badań apologetycznych dotyczących wiarygodności boskiego pochodzenia oraz wspólnotowo-hierarchicznej struktury i misji Kościoła jako przekaziciela Bożego objawienia. Jednakże nie może ona ani zastępować, ani podważać tych badań. Z drugiej strony, apologetyka oferuje całościową ocenę zjawiska samoobrony Kościoła, nie dążąc do przedstawienia pełnej nauki o Kościele, co jest domeną eklezjologii dogmatycznej (Gogolewski, 1976b, s. 10); po trzecie, ekumenizm i apologetyka mogą mieć trudności w koegzystencji, szczególnie gdy chodzi o różne doktrynalne podejścia. Apologetyka, która ma na celu obronę i uzasadnienie konkretnych wierzeń, może być w konflikcie z ekumenicznym dążeniem do jedności i zrozumienia między różnymi tradycjami chrześcijańskimi. Jednak tworzenie apologetyki ekumenicznej, jak w przypadku apologetyki historycznej, może być ciekawym krokiem naprzód. Tego rodzaju podejście, które koncentruje się na historii zbawienia i wspólnych podstawach chrześcijaństwa, może umożliwić dialog między różnymi wyznaniem, zamiast koncentrować się na różnicach. Przesunięcie debaty na poziom metareligijny, również może sprzyjać lepszemu zrozumieniu i współpracy. Dzięki temu, zamiast koncentrować się na teologicznych sporach, można poszukiwać wspólnych wartości i doświadczeń

w wierze, co może przyczynić się do większej jedności w ramach chrześcijaństwa. To podejście może również otworzyć drzwi do dialogu z innymi religiami, co jest istotne w dzisiejszym zróżnicowanym świecie (Gogolewski, 1976b, s. 10).

Podsumowując analizy dotyczące sensu uprawiania apologetyki, T. Gogolewski zauważa, że „jako metanauka kontynuuje [ona] dotychczasową linię rozwojową tej dyscypliny, a zarazem uwzględnia przemiany w aktualnej świadomości Kościoła oraz w posoborowej teologii. Nie kwestionuje przy tym celowości współczesnej teologii fundamentalnej ani potrzeby innych prób przybliżenia chrześcijaństwa dzisiejszemu człowiekowi. Stara się tylko uniknąć dylematu grożącego zwłaszcza teologii fundamentalnej, która zakłada możliwość racjonalnego wykazywania wiarogodności objawienia, a jednocześnie z uwagi na podmiotowe uwarunkowania tej argumentacji odwołuje się do przesłanek wiary. Postulowana apologetyka podejmuje się jedynie krytyki procesu uwierzytelniania chrześcijaństwa i dlatego pozostaje na płaszczyźnie poznania racjonalnego. Dzięki temu spełnia w systemie nauk teologicznych odrębną funkcję, która czyni z niej samodzielną naukę o charakterze nieteologicznym. Taka apologetyka mogłaby też zainteresować fundamentalistów na Zachodzie Europy, gdzie kryzys w tej dziedzinie występuje szczególnie wyraźnie” (Gogolewski, 1976b, s. 10-11).

Posoborowe przemiany apologetyki oraz jej relacja do teologii fundamentalnej żywo interesowały T. Gogolewskiego. Śledząc te dyskusje, relacjonował ich przebieg na łamach polskich czasopism teologicznych (Gogolewski, 1967a, s. 305-311; Gogolewski, 1968a, s. 365-389). Równocześnie sięgał do myśli największych teologów fundamentalnych, którzy wyraźnie opisywali porzucenie apologetyki na rzecz fundamentalistyki (Gogolewski, 1967b, s. 289-296; Gogolewski, 1968b, s. 355-365). Analizując pisma R. Latourelle’a, warszawski apologetyk streszcza jego poglądy na temat apologetyki i rodzącej się teologii fundamentalnej. Zauważa, że zdaniem kanadyjskiego jezuitę, „termin «teologia fundamentalna» wypiera prawie wszędzie nazwę «apologetyka», ponieważ brzmi bardziej pozytywnie i lepiej wyraża istotne zadanie apologetyki, jakim jest dostarczenie fundamentów dla wiary i teologii. Przy tym nazwa «apologetyka» obejmuje dziś cały wachlarz znaczeń. Jedni rozumieją przez nią tę część teologii fundamentalnej, która wykazuje boskie posłannictwo Jezusa i jego Kościoła, natomiast traktat o źródłach Objawienia przesuwają do dogmatyki. Czasem zaliczana jest do apologetyki także *demonstratio religiosa*, albo ogranicza się ją tylko do *demonstratio Christiana et catholica*. Jeśli zaś widzi się w apologetyce naukę samodzielną, różną od teologii fundamentalnej, rozszerza się jej zakres na zagadnienia, których nie porusza teologia fundamentalna, zwłaszcza zaś na aktualną problematykę współczesną, taką np. jak egzystencjalizm, ekumenizm czy wykopaliska w Qumrân. Większość jed-

nak teologów współczesnych łączy apologetykę z teologią fundamentalną, określając pierwszym mianem jej funkcję obronną, drugim zaś – pozytywną. Ostatnio przyjmuje się jeszcze inna terminologia: zamiast «teologii fundamentalnej» (*Fundamentaltheologie*) K. Rahner stosuje nazwę «fundamentalnej teologii» (*fundamentale Theologie*), która razem z «formalną teologią» (*formale Theologie*) stanowi według niego wprowadzenie do właściwej teologii, czyli specjalnej dogmatyki (*spezielle Dogmatik*)” (Gogolewski, 1967a, s. 307).

Odnosząc się do badań H. Bouillarda, warszawski apologetyk charakteryzuje najpierw dzieje jego poglądów, a następnie ukazuje przejście od apologetyki do teologii fundamentalnej. Stwierdza, że według francuskiego jezuitę, apologetyka „ściśle biorąc polega na wyjaśnieniu w sposób metodyczny i uniwersalny naszego duchowego aktu, przez który rozpoznajemy w historycznym chrystianizmie objawienie się Boga. Jako wykład naukowy apologetyka rozkłada w formie analizy teoretycznej to, co zwyczajnie człowiek wierzący przeżywa w sposób syntetyczny. O ile zaś chce ona mieć zasięg powszechny, przeznaczony również dla niewierzących, musi nakreślić idealny, formalny schemat tego aktu” (Gogolewski, 1968a, s. 376).

Jeśli chodzi o teologię fundamentalną francuskiego jezuitę, to T. Gogolewski zauważa, że H. Bouillard wskazuje na złożoność terminologiczną w dziedzinie teologii fundamentalnej, uwypuklając różnicę między jej dwoma głównymi dyscyplinami. Z jednej strony mamy traktat o *loci theologici*, który analizuje źródła objawienia – Pismo św., Tradycję i Magisterium – traktując je jako fundamenty dogmatyczne. Ten aspekt koncentruje się na przyjęciu przez wiarę autorytetu tych źródeł, co jest kluczowe dla zrozumienia doktryny chrześcijańskiej. Z drugiej strony, apologetyka pełni rolę racjonalnego uzasadnienia wiary, co czyni ją bardziej dostępną także dla osób niewierzących. Przez prezentację racjonalnych argumentów, apologetyka stara się wykazać sensowność wiary, co z kolei podkreśla, że akt wiary nie jest wyłącznie kwestią emocji czy Tradycji, ale również rozumu. W ten sposób Bouillard ukazuje, że teologia fundamentalna nie tylko bada fundamenty wiary w kontekście dogmatycznym, ale także stara się je uzasadnić w sposób zrozumiały dla szerszego kręgu odbiorców, łącząc wiarę z rozumem. To podejście może prowadzić do głębszego zrozumienia zarówno teologii, jak i jej miejsca w dialogu z różnymi światopoglądami (Gogolewski, 1968a, s. 381). Tak było dawniej. A jak jest dzisiaj? Jezuita francuski wskazuje na trzy cele teologii fundamentalnej. „Wierzący powinien umieć podać racjonalne usprawiedliwienie swojej wiary, szczególnie jeśli ma do czynienia z niewierzącymi i chce powiedzieć rzeczy, które przedstawiałyby jakąś wartość w ich oczach. Jest to konieczne także dla utwierdzenia się chrześcijanina we własnej wierze. Wreszcie racjonalne

usprawiedliwienie aktu wiary, jako powrót do jej fundamentów, pozwala samemu wierzącemu lepiej ją zrozumieć” (Gogolewski, 1968a, s. 382)⁵.

T. Gogolewski w roku 1977 opublikował wraz z W. Hładowskim syntetyczny artykuł „Rola apologetyki w zespole nauk teologicznych”. Obaj apologetycy w czterech punktach wyjaśniają istotę teologii i apologetyki oraz wskazują na ich wzajemne odniesienia. Warto zacytować w całości punkty 2-4. Dotyczą one samej apologetyki, zakresu jej badań oraz roli, jaką ma do odegrania wobec teologii. Apologetycy stwierdzają najpierw: „objawienie, którego treść ustala teologia, wywołuje w krytycznym umyśle pytanie o jego wiarygodność. Wydaje się, że wiarygodność ta, tradycyjnie wykazywana bezpośrednio w oparciu o przekazy biblijne, w obecnej sytuacji metodologicznej powinna być badana przez analizę świadomości Kościoła jako przekaziciela Bożego objawienia. Same bowiem przekazy biblijne – jak to ostatnio się podkreśla – pozostają w ścisłej więzi z rozwojem świadomości Kościoła. Kościół nie tylko głosi objawienie, lecz jednocześnie przeprowadza refleksję nad jego boskim pochodzeniem oraz swoją w stosunku do niego misją. Refleksja ta z natury rzeczy przebiega na płaszczyźnie poznania religijnego, tzn. przy pomocy pojęć religijnych, z uwzględnieniem określonych założeń teoretycznych i odpowiednich dyspozycji podmiotowych u przyjmującego objawienie. Stąd zachodzi potrzeba krytycznej oceny świadomości Kościoła o swym boskim pochodzeniu w świetle ogólnych zasad racjonalnego myślenia. Konieczność takiej oceny wynika także z jedności podmiotu, jakim jest człowiek wierzący, a zarazem myślący krytycznie. Zadania tego podejmuje się apologetyka jako odrębna dyscyplina w zespole nauk teologicznych” (Gogolewski, Hładowski, 2010, s. 269).

Następnie przechodzą do określanie istoty apologetyki: „Przedmiotem badań apologetyki jest zatem świadomość Kościoła jako przekaziciela Bożego ob-

5 I dalej wyjaśnia myśl H. Bouillarda warszawski apologetyk: „Jeśli jednak teologia fundamentalna ma spełnić swoją rolę, trzeba zdawać sobie sprawę z jej właściwego charakteru. Dyskutuje się często, czy stanowi ona naukę ściśle teologiczną (względnie szczególną funkcję teologii), czy też jest nauką przedteologiczną. Można przytoczyć poważne argumenty na rzecz jednej i drugiej opinii, a to z powodu pośredniego charakteru tej nauki. Ten, który ją uprawia, znajduje się zawsze w sytuacji dialogu: jako wierzący zwraca się do realnego czy wirtualnego niewierzącego, pragnąc usprawiedliwić akt swojej wiary. Nie może przy tym nie uwzględniać światła, jakie mu zapewnia wiara Kościoła: w przeciwnym razie usprawiedliwiałby coś innego niż wiarę chrześcijańską. Z tej racji przemawia jako teolog. Jednak to wszystko, co mówi, powinno mieć sens i racjonalną wartość także w oczach niewierzącego. Tego bowiem, co wierzący sam suponuje, nie może zakładać w świadomości rozmówcy. Stąd musi się posługiwać zwykłym językiem, filozofa lub historyka, budując wywód zawarty wewnętrznie, który by sam w sobie nosił racjonalne uzasadnienie. Ten ludzki wywód, rezygnujący z wprowadzenia jakiegokolwiek twierdzenia wiary do łańcucha swoich dowodów, może być uznany za niezależny od teologii. Jednak, jako wypracowany przez wierzącego dla usprawiedliwienia aktu wiary czyli aktu który leży u początku wszelkiej teologii katolickiej może być też – zgodnie z szeroką tradycją katolicką – uznany za teologię fundamentalną w pierwotnym znaczeniu tego słowa”; Gogolewski, 1968a, s. 382).

jawienia, nie zaś samo boskie pochodzenie chrześcijaństwa. Apologetyka podejmuje się analizy refleksji Kościoła poprzez ustalenie jej uwarunkowań, założeń i rodzajów uzasadnienia, a także – ocenę szczegółowych argumentów. W ten sposób apologetyka znajduje się na pozycji metajęzykowej w stosunku do systemu, w jakim Kościół uwierzytelnia boskie pochodzenie objawienia i swoje wobec niego posłannictwa” (Gogolewski, Hładowski, 2010, s. 270).

Na koniec wskazują na sens dalszego istnienia apologetyki. „Zgodnie z poglądem niektórych metodologów, że badania nad podstawami teologii i wiary chrześcijańskiej należą do samej teologii, postuluje się ostatnio, aby badaniami tymi zajęła się tzw. teologia fundamentalna, utożsamiana niekiedy z apologetyką. Tak rozumiana teologia fundamentalna pełniłaby funkcję metasytemową wobec teologii. Natomiast apologetyka w przedstawionym wyżej ujęciu spełnia taką funkcję w stosunku do Kościoła. Stąd dla znaczenia specyfiki tego rodzaju badań o charakterze nieteologicznym jest rzeczą celową zachowanie nazwy «apologetyka»” (Gogolewski, Hładowski, 2010, s. 270).

WPLYW I RECEPCJA MYŚLI J.S. DREYA NA APOLOGETYKĘ T. GOGOLEWSKIEGO

Istotnym obszarem badań prowadzonych przez T. Gogolewskiego była myśl J.S. Dreya. Poza rozprawą habilitacyjną na temat apologetyki profesora z Tybingi, która nigdy nie została opublikowana⁶, T. Gogolewski jego pracom poświęcił szereg artykułów (Gogolewski, 1970, s. 33-59; Gogolewski, 1971, s. 359-366; Gogolewski, 1976a, s. 211-218; Gogolewski, 1977, s. 3-18; Gogolewski, 1983, kol. 209-210). Zwraca w nich uwagę na istotę apologetyki J.S. Dreya i jej wymiar naukowy, szuka w niej inspiracji dla posoborowej refleksji apologetycznej oraz ukazuje stan badań nad myślą profesora z Tybingi.

T. Gogolewski wskazuje najpierw źródła refleksji J.S. Dreya. Stwierdza, że „wyszedł [on] z analizy historycznego rozwoju apologii chrześcijaństwa. W historii tej dostrzegł trzy zasadnicze przeciwieństwa w stosunku do religii objawionej: pogaństwo jako religię fałszywą, judaizm jako religię aktualnie nieprawdziwą oraz odziedziczony po wieku oświecenia współczesny sobie racjonalizm, podważający same podstawy chrześcijaństwa. Wobec tego ostatniego zagrożenia dotychczasowe, fragmentaryczne sposoby obrony chrześcijaństwa okazały się niewystarczające. Tylko całościowe, systematyczne opracowanie podstaw religii

6 T. Gogolewski, *System apologetyczny J.S. Dreya (1777-1853) w świetle współczesnej problematyki metodologicznej. Studium historyczno-krytyczne*, [rozprawa habilitacyjna], Warszawa 1970, mps.

objawionej mogło, zdaniem Dreya, skutecznie przeciwstawić się wszelkim odmianom racjonalizmu” (Gogolewski, 1971, s. 359). Następnie niemiecki profesor dostrzegł, że „zadania tego nie była w stanie spełnić teologia, ponieważ szło nie o prawdy i fakty, stanowiące treść chrześcijaństwa, lecz o podstawową prawdę, tj. jego boskie pochodzenie. Dlatego autor postanowił wyodrębnić nową, samodzielną dyscyplinę naukową, odróżniając ją zarówno od tradycyjnej apologii, jak i od samej teologii. Na jej oznaczenie posłużył się terminem apologetyka, wprowadzonym po raz pierwszy przez G.J. Plancka i stosowanym przez niektórych teologów protestanckich (K.H. Sack, F.A.G. Tholuck i in.). Z uwagi na to, że wciąż jeszcze nie było jednolitego poglądu na charakter i strukturę apologetyki, Drey ustalił najpierw teoretyczne założenia apologetyki naukowej stając się tym samym jej twórcą. Wykazał przy tym niezwykłą erudycję w zakresie literatury przedmiotu, a jednocześnie samodzielność i oryginalność myśli” (Gogolewski, 1971, s. 359). J.S. Drey nadał apologetyce „charakter filozoficzno-historyczny, czerpiąc podstawowe zasady z filozofii, materiał zaś z historii religii. Nie podważyło to jednak zawartości i jednolitości systemu, ponieważ autor przyjął metodę filozoficzną w pierwszej części dzieła, zawierającej teorię apologetyki (tom 1), natomiast w części drugiej, obejmującej właściwą apologetykę (tom 2 i 3), posłużył się metodą historyczno-krytyczną. Przy tym Drey jako romantyk rozumie przez filozofię naukę o wewnętrznej zależności idei, rozpoznawanych za pośrednictwem rozumu (w odróżnieniu od pojęć, które są przedmiotem ludzkiego umysłu). W jego przekonaniu konstrukcja filozoficzna jest w ścisłym sensie konstrukcją naukową, polegającą na sprowadzeniu wszystkich prawd do jednej idei jako ich obiektywnej zasady, z której można wyprowadzić poszczególne idee, organicznie z nią związane. Za taką podstawową ideę uważa Drey w teologii ideę Królestwa Bożego, w apologetyce zaś – ideę objawienia jako wydarzenia historycznego. Podobnie, w myśl filozofii historii F.W.J. Schellinga, autor pojmuje historię nie jako przypadkowy bieg wydarzeń, lecz jako żywotną, nieprzerwaną, podlegającą ustawicznemu rozwojowi, organiczną całość, w której niewidzialnie działa Bóg kierujący losami człowieka bez naruszenia jego wolności” (Gogolewski, 1971, s. 360).

Charakteryzując teorię apologetyki niemieckiego profesora, T. Gogolewski wydobywa z niej następujące elementy. Akcentuje znaczenie faktyczności religii. „Definiuje ją jako *powszechne, wszechstronne i żywe określenie człowieka przez świadomość o Bogu*. Religia jako zaczątkowa świadomość o Bogu pojawia się w ludzkim duchu razem z pierwotnym objawieniem, pod wpływem zaś objawienia historycznego rozwija się w świadome poznanie i miłość Boga, kształtując zarówno indywidualne, jak i społeczne życie człowieka. Religia więc nie ogranicza się do sfery uczuć, lecz ze względu na swój charakter rozwojowy obejmuje

również dziedzinę myśli i działania człowieka. Tym samym staje się faktem historycznym, kulturowym i socjologicznym, którego nie można oddzielać od indywidualnego przeżycia religijnego” (Gogolewski, 1971, s. 360-361). T. Gogolewski podkreśla, że J.S. Drey łączy ideę religijną z objawieniem, „które stanowi warunek jej zaistnienia i rozwoju” (Gogolewski, 1971, s. 361). Ponadto wyróżnił dwie formy postrzegania objawienia przez człowieka: „cud jako zjawisko w świecie cielesno-materialnym oraz natchnienie w szerokim sensie jako zjawisko w świecie duchowym” (Gogolewski, 1971, s. 361). T. Gogolewski podkreśla, że niemiecki profesor „w oryginalny sposób usystematyzował [...] kryteria objawienia, wiążąc je z osobą jego Pośrednika. Za kryteria zewnętrzne uznał te, które dotyczą historycznego faktu objawienia oraz nauki objawionej wziętej konkretnie, tj. w odniesieniu do osoby Pośrednika. Natomiast kryteriami wewnętrznymi nazwał kryteria, łączące się z treścią objawienia rozważaną abstrakcyjnie” (Gogolewski, 1971, s. 361).

T. Gogolewski podkreśla, że „przez ukazanie wewnętrznego związku zachodzącego między religią a objawieniem zbudował Drey organiczną, psychologiczno-historyczną syntezę porządku naturalnego z nadprzyrodzonym, która stanowi pierwszą tego rodzaju próbę w dziejach apologetyki. Przedmiotem więc materialnym apologetyki Dreya jest sam fakt chrześcijaństwa jako historycznego zjawiska stanowiącego korelat indywidualnej świadomości religijnej. Przedmiotem zaś formalnym jest specyficzny charakter chrześcijaństwa jako pozytywnej, objawionej, boskiej religii, odróżniający ją od wszelkich innych religii. Taką koncepcją apologetyki uprzedził Drey psychologiczno-historyczną syntezę współczesnego sobie V.A. Dechamps, psychologiczno-metafizyczną M. Blondela, psychologiczno-teologiczną E.A. de Poulpiqueta, totalną apologetykę ks. W. Kwiatkowskiego oraz opartą na całościowo pojętym doświadczeniu religijnym H. Bouillarda” (Gogolewski, 1971, s. 361).

Warszawski apologetyk podkreśla, że J.S. Drey teorię apologetyczną, którą stworzył, zastosował do chrześcijaństwa. W jaki sposób to uczynił? W ramach dwóch klasycznych tez, chrystologicznej i eklezjologicznej. „Tezę chrystologiczną przedstawia autor na szerokim tle historycznego rozwoju religii, odnajdując w nim jednocześnie potwierdzenie dokonanej przez siebie analizy świadomości religijnej, jak również istotnego związku religii z objawieniem” (Gogolewski, 1971, s. 361). Uzasadnienia tezy eklezjologicznej Drey dokonał w następujący sposób. W swojej analizie związanej z teorią apologetyki, zwraca uwagę na istotę żywej tradycji w przekazywaniu objawienia. Podkreśla, że objawienie skierowane do całej ludzkości nie mogło być ograniczone do zwykłych środków komunikacji, takich jak słowo czy pismo. Wymagało ono dynamicznego i stałego samoprzekazywania w ramach wspólnoty religijnej. Ta koncepcja podkreśla, że Kościół nie jest jedynie instytucją,

ale odzwierciedleniem chrześcijańskiego ducha wspólnoty, który znajduje swoje korzenie w biblijnych obrazach ludu Bożego i Królestwa Bożego. Drey argumentuje, że pełne zjednoczenie ludzi z sobą nawzajem oraz z Bogiem jest niemożliwe bez istnienia zewnętrznej społeczności religijnej, która nie tylko przetrwa, ale także będzie się rozwijać na całym świecie. W kontekście odwiecznego planu Bożego, który został objawiony przez Chrystusa, Drey zauważa, że zbawienie i uświęcenie ludzkości mogą być zrealizowane jedynie przez instytucję upoważnioną do głoszenia Ewangelii. To podkreśla znaczenie Kościoła jako niezbędnego elementu w realizacji Bożego planu, w którym wspólnota ma kluczową rolę w przekazywaniu prawdy i łaski (Gogolewski, 1971, s. 362-363).

Podsumowując syntetyczną prezentację apologetyki J.S. Drea od strony treści, T. Gogolewski stwierdza: stanowi ona doskonały przykład na to, że Autor nie tylko zaplanował uczynienie apologetyki odrębną dyscypliną naukową, ale także zrealizował to zadanie. Jego dzieło nie ogranicza się do praktycznej apologii religii chrześcijańskiej ani do polemiki z jej krytykami. Zamiast tego, w sposób pozytywny i usystematyzowany ukazuje racjonalne podstawy tej religii. Nie można go również traktować jako wstępu do teologii czy teologii fundamentalnej, gdyż niemiecki badacz posługuje się metodą historyczno-krytyczną. W oparciu o swoją koncepcję nauki, Drey stworzył spójny system apologetyczny, opierający się na fundamentalnej idei objawienia jako wydarzenia historycznego. Z tej idei wyprowadza boskość chrześcijaństwa, które, pochodząc od Boskiej Osoby Jezusa Chrystusa, kieruje się do osobowej, religijnej świadomości człowieka, stając się w jej głębi religią normatywną. Niemiecki profesor, podkreśla T. Gogolewski, dostrzegł w chrześcijaństwie przede wszystkim ducha wspólnoty, łącząc go z ideą ludu Bożego, a także odnalazł w Kościele katolickim prawdziwy Kościół Chrystusa. Mówiąc współczesnym językiem naukowym, apologetykę Drea można by określić jako treściową implikację idei objawienia. Z jednej strony, zasługuje ona na szczególne uznanie za logiczną konstrukcję samego systemu, z drugiej zaś – za przedstawiony w nim obraz Chrystusa oraz Jego Kościoła. Niemniej jednak, jak każde dzieło ludzkie, apologetyka Drea nie jest wolna od pewnych formalnych niedociągnięć. Można na przykład zauważyć, że w części teoretycznej, zamiast omówienia różnych form racjonalizmu na początku, niemiecki profesor włączył je do rozważań na temat podatności człowieka na objawienie oraz zależności między wiarą a wiedzą. W drugim tomie, podkreśla T. Gogolewski, brakuje zakończenia, które podsumowywałoby tezę chrystopologiczną, a w trzecim tomie niemiecki apologetyk poświęcił zbyt wiele miejsca relacji Pisma Świętego do tradycji, co negatywnie wpłynęło na spójność myśli. Jeszcze bardziej rzuca się w oczy brak końcowej syntezy, co sprawia, że całe dzieło pozostaje bez podsumowania. Jeśli chodzi o doktrynę zawartą w systemie, można postawić

pytanie, dlaczego apologetyka stosowana nie poszła w kierunku wskazanym przez J. S. Dreyę. Warto jednak pamiętać, podsumowuje T. Gogolewski, że na apologetykę tę wpłynął Sobór Watykański I, który odbył się zaledwie kilkanaście lat po śmierci Dreyę. Sobór ten, przerwany przez zewnętrzne przeszkody, nie zdołał nakreślić pełnego obrazu Kościoła, co miało wpływ na jednostronność późniejszej apologetyki. Tylko bardziej niezależne umysły, takie jak J. H. Newman, potrafiły sięgnąć głębiej, nawiązując do myśli eklezjologicznej J.S. Dreyę. Dopiero Sobór Watykański II uzupełnił wizję Kościoła, kładąc nacisk na ideę ludu Bożego i kolegialność episkopatu. Rozszerzył również dotychczasowe, zbyt intelektualistyczne podejście do objawienia Bożego, umieszczając je w kontekście całej historii zbawienia. W tej perspektywie Chrystus zrealizował pełnię objawienia nie tylko słowem i czynem, ale przede wszystkim poprzez swoją osobowość, w której zajaśniało ludziom Królestwo Boże. W rezultacie objawienie jest dziełem zarówno Bożej mądrości, jak i dobroci, która nieustannie poucza człowieka, odsłaniając mu samego siebie oraz tajniki swojej woli, czyli odwieczny plan zbawienia. Zasadnicza zbieżność tego obrazu z treścią apologetyki J. S. Dreyę, podkreśla warszawski profesor, stanowi istotne potwierdzenie wewnętrznej logiki tego systemu oraz jego trwałych wartości dla posoborowej apologetyki (Gogolewski, 1971, s. 364-366).

WPŁYW MYŚLI SOBOROWEJ NA APOLOGETYKĘ T. GOGOLEWSKIEGO

Eklezjologia soborowa żywo interesowała T. Gogolewskiego. Warszawski profesor badał ją pod kątem jej oryginalności, nowości i ciągłości oraz badając jej apologetyczną wartość. Tekstem kluczowym pozostaje „Nauka o mistycznym ciele Chrystusa w świetle nowej Konstytucji o Kościele” (Gogolewski, 1966, s. 90-111; Gogolewski, 1975, s. 183-192) oraz komentarz i tłumaczenie soborowego dekretu o ekumenizmie (Gogolewski, 1994, s. 236-259).

T. Gogolewski w swoim tekście na temat *Lumen gentium*, który stanowi swoisty komentarz do soborowego dokumentu, zauważa, że „instytucjonalna koncepcja Kościoła jako nadprzyrodzonego społeczeństwa, którego zadaniem jest dostarczanie wiernym środków prowadzących do zbawienia, sprowadzała w gruncie rzeczy rolę wiernych w Kościele do biernego korzystania przez nich z owych środków. Natomiast Konstytucja ukazuje Kościół jako wspólnotę wiernych (*communitas*) i to umieszczoną w szerokiej perspektywie całej ekonomii zbawienia, sięgającej swymi początkami przedwiecznej myśli Bożej” (Gogolewski, 1966, s. 101).

Zestawiając soborową wizję Kościoła z dawniejszym ujęciem podkreśla: Konstytucja Dogmatyczna *Lumen gentium* rozszerza zrozumienie Kościoła, wprowadzając pojęcie „Ludu Bożego”, co pozwala na szersze spojrzenie na Kościół jako

wspólnotę wiernych, a nie tylko jako instytucję hierarchiczną. Warto zwrócić uwagę na to, jak Sobór starał się zharmonizować różne aspekty Kościoła, takie jak jego mistyczny charakter i rola w Królestwie Bożym. Dodatkowo, podkreślenie, że nowe pojęcia nie mają na celu zastąpienia tradycyjnych, ale raczej ich uzupełnienie, świadczy o głębokim zrozumieniu bogactwa teologicznego, które Kościół strzeże. Krytyka dotycząca niedoskonałości dokumentu oraz zrozumienie, że powstał on w krótkim czasie, wskazuje na dynamikę i ewolucję myśli teologicznej w Kościele. W tym kontekście *Lumen gentium* można postrzegać jako punkt wyjścia do dalszej refleksji nad wiarą i teologią, otwierając nowe możliwości dla przyszłych pokoleń⁷.

Zajmując soborową eklezjologią, T. Gogolewski pytał w roku 1976, czy powinno się uprawiać apologię Kościoła, czy może raczej apologetykę eklezjologiczną. W ramach debaty dotyczącej soborowej nauki o Kościele i jej biblijnych źródeł stwierdza: „współpraca obu dyscyplin [biblistyki i apologetyki] może przybierać różne formy zależnie od przyjętej koncepcji apologetyki” (Gogolewski, 1976c, s. 272). Następnie wyjaśnia, co rozumie przez apologetykę współczesną. Zauważa najpierw: „trzeba odróżnić apologetykę od praktycznej apologii chrześcijaństwa, chociaż w języku potocznym pojęcia te bywają stosowane zamiennie. Nieprzestrzeganie w języku naukowym tego rozróżnienia spowodowało wiele zamieszania nie tylko w określaniu natury apologetyki, lecz także w ocenie dotychczasowego jej rozwoju. Np. wciąż się utrzymują błędne opinie szukające genezy tej nauki przed początkiem XIX w. (J.S. Drey), co jest historycznym anachronizmem” (Gogolewski, 1976c, s. 272). Dalej stosuje podział na apologetykę materialną, formalną i fundamentalną. „Apologetyka materialna obejmuje publikacje apologetyczne, które

7 „W porównaniu z Encykliką *Mystici Corporis Christi* Konstytucja Dogmatyczna *Lumen gentium* przedstawia o wiele szerszą syntezę nauki o Kościele. Opiera ją na nowym pojęciu «Ludu Bożego» nie zamierzając jednak zastępować nim użytego w Encyklice określenia «mistyczne Ciało Chrystusa», tylko pragnąc wskazać na nie dość dotychczas uwydatniany aspekt Kościoła jako wspólnoty wiernych. W trosce wszakże o to, aby również nowo wprowadzone pojęcie nie stało się okazją do jakiegokolwiek zawężania bogatej rzeczywistości Kościoła, Konstytucja sama podkreśla jego niewystarczalność, pomimo iż zaczerpnięte ono zostało z Pisma św. Dlatego Konstytucja uzupełnia jej treścią zawartą w pojęciu «Ciała Chrystusa», ale w jego biblijnym oryginalnym znaczeniu, tj. w od różnieniu od sensu późniejszego, obciążonego naleciałościami historycznymi. Podobne wykorzystanie wzajemnych relacji pomiędzy dopełniającymi się określeniami, jakie Konstytucja stosuje do Kościoła, można by stwierdzić np. w odniesieniu do wspomnianego ujęcia Kościoła jako «misterium» i jako «sakrament», albo wobec pojęć «Kościół» i «Królestwo Boże», czy też wśród obrazów, przy pomocy których została w Piśmie św. objawiona wewnętrzna natura Kościoła (por. I, 6). Pozwoliłoby to jeszcze lepiej ocenić głęboką mądrość Soboru, który wypracowaną przez siebie syntezę nauki o Kościele oparł nie tylko na osiągnięciach współczesnej teologii biblijnej, ale również na wnikliwej spekulacji teologicznej. Oczywiście, trudno jest nową Konstytucję uważać za dzieło pod każdym względem doskonałe. Słusznie jednak zwrócono uwagę na to, że zazwyczaj dokumenty soborowe stanowią wynik przemysłu teologicznego całej epoki, podczas gdy omawiana Konstytucja zrodziła się w ciągu zaledwie trzech lat od chwili otwarcia II Soboru Watykańskiego. Toteż parafrazując słowa jej właściwego inicjatora, Papieża Jana XXIII, trzeba na nią spojrzeć nie jak na dojrzały owoc, ale w perspektywie odsłanianych przez nią możliwości dla teologii i wiary”; Gogolewski, 1966, s. 109.

– świadomie bądź nieświadomie – wprowadzają do swych wywodów element apologetyczny. Dzieje się to wówczas, gdy apologetyka stawia sobie za cel udowadnianie, sprawdzanie lub weryfikowanie prawdziwości, wiarygodności czy boskości chrześcijaństwa, nawet jeśli czyni to w sposób obiektywny. Ścisłego odróżniania postawy apologetycznej od apologetycznej domagał się swego czasu ks. W. Kwiatkowski przypominając etymologiczną definicję apologetyki jako nauki o apologii. Sam jednak w swej apologetyce totalnej, w której się oparł na osiągnięciach ówczesnej egzegezy biblijnej, usiłował wykazać normatywną wartość chrześcijaństwa (*credentitas*) zamiast badać wartość jego apologii (rys aksjologiczny), jak pierwotnie zamierzał. Podobne nieodróżnianie obu płaszczyzn widoczne jest zarówno w tradycyjnej apologetyce, jak i we współczesnej teologii fundamentalnej” (Gogolewski, 1976c, s. 272).

Apologetyka formalna z kolei, „nastawia się na uściślanie poprawności argumentacji stosowanej w apologetyce. Stąd można by ją nazwać minimalistyczną w odróżnieniu od postawy poprzedniej, którą cechuje raczej treściowy maksymalizm. Przykładu takiej apologetyki dostarcza uprawiana przez ks. W. Hładowskiego metoda tzw. pośredniego sprawdzania wiarygodności chrześcijaństwa. Punktem wyjścia jest dla niej stwierdzenie, że przekazy biblijne nie są źródłami ściśle historycznymi, lecz stanowią świadectwa wiary pierwotnego Kościoła” (Gogolewski, 1976c, s. 272-273).

I trzecia apologetyka fundamentalna „realizowałaby w sposób konsekwentny wspomnianą definicję apologetyki jako nauki o apologii. Zadanie jej polegałoby zatem nie na udowadnianiu, sprawdzaniu czy weryfikowaniu chrześcijaństwa lub ustalaniu zasad jego obrony, lecz na badaniu, ocenie i systematyzacji samej apologii, zwłaszcza zawartej w wypowiedziach magisterium Kościoła. Potrzeba takiej refleksji nad obroną chrześcijaństwa wynika z nowej sytuacji, w jakiej się znalazła apologetyka wskutek faktu, że zagadnienia eklezjologiczne stały się od niedawna przedmiotem dialogu ekumenicznego. Jak wiadomo, w rozmowach międzywyznaniowych zajęto się ostatnio (marzec 1974 r.) kwestią prymatu, nazwaną «gorącym żelazem» tego dialogu. Apologetyka nie może pozostać obojętna wobec tego, że argumentacja skrypturystyczna na rzecz prymatu, nie podważana od Soboru Watykańskiego I, jest dzisiaj poddawana rewizji także przez egzegezę katolicką. Pociąga to za sobą konieczność zachowania w apologetyce metodologicznego dystansu wobec religijnego języka apologii. Tak pojęta apologetyka mogłaby z jednej strony przezwyciężyć kryzys w tej dyscyplinie, z drugiej zaś wnieść swój wkład do dialogu ekumenicznego” (Gogolewski, 1976c, s. 273).

Po uściśleniach terminologicznych T. Gogolewski stwierdza, że „w argumentacji apologetycznej powinno się wychodzić nie z idei królestwa Bożego w poszczególnych tekstach, lecz ujmować ją szerzej dostrzegając w jej ciągłości i toż-

samości na przestrzeni dziejów znak wiarogodności Kościoła. Celowe byłoby też większe uwzględnianie w wykładach eklezjologii apologetycznej tła biblijnego” (Gogolewski, 1976c, s. 273).

W tekście z roku 1976 noszącym tytuł „Apologia Kościoła czy apologetyka eklezjologiczna” T. Gogolewski ponownie powtarza podział apologetyki na materialną, formalną i fundamentalną. Odnosząc się do ostatniej, podkreśla, że jej program nabiera szczególnego znaczenia w dobie ekumenizmu. Widać to szczególnie w dyskusjach dotyczących urzędu Piotrowego. W tym kontekście warszawski profesor proponuje, by apologetyka rozpoczęła swoje badania od apologii Jezusa w pierwotnej wspólnotie Kościoła, którego obrazem są teksty Nowego Testamentu (Gogolewski, 2010, s. 285). „Następnie powinna poddać szczegółowej analizie apologię patrystyczną, która nie została jeszcze wyczerpująca zbadana. Osobnej uwagi wymaga apologia uprawiana przez Magisterium Kościoła, zwłaszcza od czasów wielkich rozłamów w chrześcijaństwie. Konsekwentnie apologetyka fundamentalna winna zająć się również elementami apologijnymi w dziełach teologów broniących chrześcijaństwa oraz we wszelkiego rodzaju postawach obronnych jego wyznawców. Takie historyczno-krytyczne badania dziejów samoobrony chrześcijaństwa wymagają zespołowej, zorganizowanej pracy, która umożliwiłaby w dalszej perspektywie całościową systematyzację i ocenę katolickiej myśli apologijnej. Jednocześnie program ten, który może odegrać rolę, jaką w zakresie nauk filozoficznych spełnia krytyka poznania, wpłynąłby na charakter apologetyki. Uważana tradycyjnie za przeszkodę na drodze do zjednoczenia chrześcijan stałaby się w nowym ujęciu podstawą dialogu ekumenicznego, dostarczając stronie katolickiej źródłowego materiału do krytycznej refleksji nad własnym rozumieniem chrześcijaństwa” (Gogolewski, 2010, s. 285).

RECEPCJA MYŚLI APOLOGETYCZNEJ T. GOGOLEWSKIEGO

R. Paciorkowski, charakteryzując działalność Warszawskiej Szkoły Apologetycznej w księdze pamiątkowej na XX lecie istnienia ATK, stwierdza, że T. Gogolewski „w swych pracach badawczych zajął się problemem początków apologetyki naukowej. Zagadnieniu temu poświęcił obszerną i gruntowną monografię na temat systemu apologetycznego J.S. Dreyera w świetle współczesnej metodologii” (Paciorkowski, 1976, s. 51). Ponadto, podjął badania nad strukturą współczesnej apologetyki, biorąc pod uwagę przemiany tej dyscypliny w teologię fundamentalną. Szczególnie był mu bliski krąg francuskich apologetyków i teologów fundamentalnych. W tym okresie podjął również zagadnienie recepcji apologetyki totalnej w ramach studiów filozoficzno-teologicznych oraz analizę wybranych dokumentów *Vaticanium II* w perspektywie eklezjologicznej i ekumenicznej (Paciorkowski, 1976, s. 51).

Syntetycznym rysem biograficzno-naukowym pozostaje biogram T. Gogolewskiego w „Leksykonie Teologii Fundamentalnej” autorstwa Z. Falczyńskiego (Falczyński, 2002, s. 441). Zauważa on, że warszawski apologetyk po powrocie ze studiów filozoficznych w Rzymie na kanwie soborowych uchwał zajął się kwestiami eklezjologicznymi. Ponadto, zainteresowały go zagadnienia metodologii współczesnej apologetyki, którym poświęcił szereg artykułów. „Ciekawym nurtem własnych badań T. Gogolewskiego stał się problem początków apologetyki naukowej jako dyscypliny samodzielnej, odrębnej zarówno od praktycznej apologii chrześcijaństwa, jak i od teologii” (Falczyński, 2002, s. 441). Temu zagadnieniu warszawski profesor poświęcił rozprawę habilitacyjną, w której analizował myśl apologetyczną J.S. Dreya. „W późniejszych pracach T. Gogolewski zgłębiał status apologetyki w zespole nauk teologicznych, stawał «w obronie apologetyki» oraz interesował się problemem recepcji «apologetyki totalnej» wśród słuchaczy wyższych uczelni teologicznych; zawsze też bliskie były mu problemy eklezjologiczne i ekumeniczne” (Falczyński, 2002, s. 441).

P. Bieliński, uczeń T. Gogolewskiego, a następnie redaktor jego pism i zbioru wspomnień o profesorze, w szkice charakteryzującym jego apologetykę zauważa, że późno zajął się tą dziedziną wiedzy. Najpierw fascynowała go dogmatyka, potem odbywał studia nad św. Tomaszem i dopiero po powrocie z Rzymu przyszedł czas na apologetykę. „Pasjonowała go eklezjologia, szczególnie po rewolucji, jaką w rozumieniu Kościoła przyniósł Sobór Watykański II. Jego obrady Gogolewski obserwował z bliska podczas swoich rzymskich studiów. Był jednym z pierwszych, którzy w Polsce propagowali i komentowali soborowe dokumenty, a szczególnie Konstytucję dogmatyczną o Kościele *Lumen gentium*. Z czasem stała się ona głównym przedmiotem jego naukowych zainteresowań” (Bieliński, 2010, s. 31).

T. Gogolewski badał apologetykę z różnych stron. Po pierwsze, zajmował się teorią apologetyki. Tutaj interesowały go prace niemieckich i francuskich apologetów i teologów. Śledził nowości wydawnicze, pisał recenzje najnowszych książek i artykułów, a także brał udział w zjazdach apologetycznych. Sobór Watykański II odczytywał w kluczu apologetycznym (Bieliński, 2010, s. 31). Po drugie, należąc do Warszawskiej Szkoły Apologetycznej, zajmował się apologetyką totalną, początkowo propagując idee W. Kwiatkowskiego i dostrzegając jego cenne propozycje. Z czasem jednak, widząc niewystarczalność tego systemu, „kwestionował zastosowanie implikacji materialnej nie do zdań, jak w logice, lecz do pojęć. Zgadzał się też z krytyką wprowadzenia kategorii wartości do apologetyki, «gdyż jako naukowa musi ona formalnie pozostawać na płaszczyźnie prawdy». Zarzucał Kwiatkowskiemu utożsamienie – wbrew współczesnej biblistyce – Kościoła z królestwem Bożym. Wskazywał również na jego niechęć do rewizji swojego systemu, który okazał się

niekompatybilny z nauczaniem Soboru Watykańskiego II. Prawdą jest, że Kwiatkowski próbował «doczepić» je do apologetyki totalnej. Robił to jednak nieco na siłę, gdyż była ona faktycznie apologią dawniejszego ujęcia Kościoła, którego punktem kulminacyjnym stały się uchwały Soboru Watykańskiego I” (Bieliński, 2010, s. 19). Po trzecie, będąc badaczem krytycznym, rozwinął własną propozycję apologetyki. „Udało mu się w niej połączyć wierność zasadniczym osiągnięciom Kwiatkowskiego z twórczym rozwinięciem jego myśli przez otwarcie się na ojca naukowej apologetyki, Dreya, który sto lat przed Kwiatkowskim odróżnił apologetykę jako naukę od konfesyjnej apologii. Można śmiało stwierdzić, że Gogolewski na nowo odkrył koncepcję niemieckiego teologa i wprowadził ją w obieg polskiej myśli apologetycznej. Trzeba zarazem przyznać, że nie znalazł w tym dziele naśladowców, nikt bowiem poza nim o Dreju nie pisał, ani go nie studiował” (Bieliński, 2010, s. 20).

T. Gogolewski jako ostatni przedstawiciel Warszawskiej Szkoły Apologetycznej stawał w obronie apologetyki, broniąc jej wobec wszystkich, którzy z perspektywy teologii fundamentalnej podejmowali jej krytykę. „Postulował, by apologetyka nie ograniczała się do samego systematyzowania obrony chrześcijaństwa, lecz także krytycznie badała jej wartość. Był przekonany, może to właśnie zaniedbywanie tej ostatniej, metasystemowej funkcji apologetyki doprowadziło do uzależnienia jej od teologii, «czego znamiennym dowodem jest nowa nazwa *teologia fundamentalna*, jaką zaczęto nadawać tej dyscyplinie». Ujawniając mechanizm odchodzenia od apologetyki i dostrzegając jego przyczynę w strukturalnej niekonsekwencji samej dyscypliny, Gogolewski apelował o naprawę tego stanu rzeczy, dzięki czemu zastępowanie apologetyki teologią fundamentalną straciłoby swe uzasadnienie. Uważał bowiem, że teologia ta, posługująca się językiem religijnym, nie może zachować formalnego dystansu wobec tego języka. Dystans ten zaś postrzega jako niezbędny dla obiektywnego badania (a nie udowadniania, jak w tradycyjnej apologetyce!) wiarygodności chrześcijańskiego objawienia” (Bieliński, 2010, s. 22).

ZAKOŃCZENIE

Podjmując próbę systematyzacji myśli apologetycznej T. Gogolewskiego, w części pierwszej została ukazana jego metodologia apologetyki. Część drugą poświęcono koncepcji apologetycznej J.S. Dreya w ujęciu w warszawskiego profesora. W części trzeciej przedstawiono recepcję dokumentów *Vaticanum II* poświęconych Kościołowi z perspektywy apologetycznej. A część czwartą ocenie myśli T. Gogolewskiego. Zamykając przeprowadzone analizy, formułuję następujące wnioski.

Po pierwsze, T. Gogolewski zajmował się apologetyką w aspekcie metodologiczno-historycznym. Co oznacza, że badał zarówno jej dzieje, poświęcając szcze-

gólną uwagę myśli J.S. Drey'a, jak i wskazywał na oryginalność i samodzielność apologetyki jako dyscypliny naukowej i nieoteologicznej.

Po drugie, warszawski profesor przyglądając się z bliska *Vaticanum II*, tłumaczył i komentował soborowe dokumenty. Najwięcej uwagi poświęcił Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen Gentium* oraz Dekretowi o ekumenizmie *Unitatis redintegratio*. W praktyce duszpasterskiej i refleksji naukowej pozostał wierny soborowemu nauczaniu, wskazując na ciągłość Tradycji.

Po trzecie, T. Gogolewski do końca uprawiał apologetykę. Widział jej sens, wskazywał na oryginalność i inność w relacji do teologii fundamentalnej. Był przekonany, o czym świadczą jego pisma, że w przestrzeni kościelnej jest miejsce dla teologii fundamentalnej i nieoteologicznej apologetyki naukowej.

Bibliografia

- Bieliński, P. Wyrzykowski, S. (2006). Kalendarium najważniejszych dat z życia księdza profesora Tadeusza Gogolewskiego. W: P. Bieliński (red.), *Uczył kochać Kościół. Ksiądz Tadeusz Gogolewski we wspomnieniach* (s. 17-23). Warszawa: Wydawnictwo Archidiecezjalne.
- Bieliński, P. (2006). Nadzwyczajny Profesor. W: P. Bieliński (red.), *Uczył kochać Kościół. Ksiądz Tadeusz Gogolewski we wspomnieniach* (s. 9-15). Warszawa: Wydawnictwo Archidiecezjalne.
- Bieliński, P. (2010). Wstęp. Obrońca apologetyki. W: T. Gogolewski, *Myśleć i rozumieć w Kościele*, wstęp i opracowanie P. Bieliński (s. 13-44). Warszawa: Wydawnictwo Archidiecezjalne.
- Falczyński, Z. (2002). Gogolewski Tadeusz (1921-). W: K. Kaucha, I.S. Ledwoń, J. Mastej, M. Rusecki (red.), *Leksykon Teologii Fundamentalnej*, (s. 441). Lublin-Kraków: Wydawnictwo KUL i Wydawnictwo M.
- Gogolewski, T. (1966). Nauka o mistycznym Ciele Chrystusa w świetle nowej konstytucji dogmatycznej o Kościele. *Collectanea Theologica*, 36(1-4), 90 -111.
- Gogolewski, T. (1967a). Apologetyka naukowa w ujęciu R. Latourelle'a. *Studia Theologica Varsoviensia*, 1(1), 305-311.
- Gogolewski, T. (1967b). Pierwszy międzynarodowy zjazd apologetyczny. *Studia Theologica Varsoviensia*, 5(2), 289-296.
- Gogolewski, T. (1968a). Apologetyka a doświadczenie według H. Bouillarda. *Studia Theologica Varsoviensia*, 6(2), 365-389.
- Gogolewski, T. (1968b). Drugi międzynarodowy zjazd apologetyczny. *Studia Theologica Varsoviensia*, 6(2), 355-365.

- Gogolewski, T. (1970). Świadomość religijna a objawienie według J. S. Drey'a, założyciela katolickiej szkoły tybińskiej. *Studia Theologica Varsoviensia*, 8(2), 33-59.
- Gogolewski, T. (1971). Jezus Chrystus i Jego Kościół według J. S. Drey'a. *Studia Theologica Varsoviensia*, 9(1), 359-366.
- Gogolewski, T. (1975). Ekumeniczna myśl A. M. Javierre'a. *Studia Theologica Varsoviensia*, 13(1), 183-192.
- Gogolewski, T. (1976a). Nowsze badania nad metodologią J. S. Drey'a. *Studia Theologica Varsoviensia*, 14(1), 211-218.
- Gogolewski, T. (1976b). W obronie apologetyki. *Studia Theologica Varsoviensia*, 14(2), 3-12.
- Gogolewski, T. (1976c). Współczesna eklezjologia apologetyczna. *Studia Theologica Varsoviensia*, 14(2), 269-278.
- Gogolewski, T. (1977a). Apologetyczna refleksja nad funkcją cudu w objawieniu. *Studia Theologica Varsoviensia*, 15(1), 3-18.
- Gogolewski, T. (1983). Drey Johann Sebastian. W: *Encyklopedia Katolicka*, tom 4 (kol. 209-210). Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Gogolewski, T. (1994). Nowy przekład Dekretu o ekumenizmie (nowe tłumaczenie dekretu i wstęp przygotowali T. Gogolewski i P. Bieliński). W: M. Czajkowski (red.), *W służbie jedności. Sympozjum ekumeniczne w Akademii Teologii Katolickiej (18 marca 1994 r.)*, (s. 236-259). Warszawa: Wydawnictwo ATK.
- Gogolewski, T., Hładowski, W. (2010). Rola apologetyki w zespole nauk teologicznych. W: T. Gogolewski, *Mysleć i rozumieć w Kościele*, wstęp i opracowanie P. Bieliński (s. 218-219). Warszawa: Wydawnictwo Archidiecezjalne.
- Gogolewski, T. (2010). Apologia Kościoła czy apologetyka eklezjologiczna, W: T. Gogolewski, *Mysleć i rozumieć w Kościele*, wstęp i opracowanie P. Bieliński (s. 282-285). Warszawa: Wydawnictwo Archidiecezjalne.
- Gogolewski, T. (2010). *Mysleć i rozumieć w Kościele*, wstęp i opracowanie P. Bieliński. Warszawa: Wydawnictwo Archidiecezjalne.
- Kwiatkowski, W. (1965). Początki i rozwój warszawskiej szkoły apologetycznej. *Studia Theologica Varsoviensia*, 3(1), 5-17.
- Paciorkowski, R. (1976). Kierunek apologetyki. W: *XX [Dwadzieścia] lat Akademii Teologii Katolickiej. Księga pamiątkowa 1954-1974* (s. 51-53). Warszawa: Wydawnictwo ATK.

APOLOGETICS ACCORDING TO FR TADEUSZ GOGOLEWSKI (1921–2003)

SUMMARY

The aim of this article is to systematize the apologetic thought of T. Gogolewski. In the first part, the author presents his apologetic methodology. The second part is devoted to J.S. Drey's apologetic concept as approached by the Warsaw professor. The third part presents the reception of Vatican II documents devoted to the Church from an apologetic perspective. The fourth part evaluates T. Gogolewski's thought. The analyses conducted allow us to formulate the following conclusions: T. Gogolewski studied apologetics from a methodological and historical perspective. This means that he both researched its history, devoting particular attention to J.S. Drey's thought, and emphasized the originality and independence of apologetics as a scientific and non-theological discipline. The Warsaw professor, taking a close look at Vatican II, translated and commented on the council's documents. He devoted most attention to the Dogmatic Constitution on the Church *Lumen Gentium* and the Decree on Ecumenism *Unitatis Redintegratio*. In pastoral practice and scholarly reflection, he remained faithful to the Council's teaching, emphasizing the continuity of Tradition. Tadeusz Gogolewski practiced apologetics to the very end. He saw its meaning and emphasized its originality and difference in relation to fundamental theology. He was convinced that within the Church there was a place for fundamental theology and non-theological scientific apologetics.

Article submitted: 04.09.2025; accepted: 09.10.2025.

